

DOI: 10.31648/an.10519

**Karolina Lewińska**

<https://orcid.org/0000-0003-2513-7233>

Uniwersytet Wrocławski/ University of Wrocław

[karolina.lewinska@uwr.edu.pl](mailto:karolina.lewinska@uwr.edu.pl)

## Poza kategoriami – na przecięciu teorii feministycznych i queerowych

### Beyond Categories – At the Intersection of Feminist and Queer Theories

**Abstract:** Queer theory assumes that identity cannot be crystallized, which may seem contradictory to feminism, rooted in a distinction between cultural and biological sex and centered on women's identity. The aim of the article is to outline the network of connections between both concepts, paying particular attention to the issue of the feminist subject. A review of the mentioned theories may become the basis for reflection on the benefits of combining feminist and queer perspectives in literary studies. Considering the category of femininity in queer research allows for filling the gaps created by the marginalization of non-heteronormative heroines and writers.

**Keywords:** feminism, queer theory, feminist subject, non-heteronormativity, lesbianism

## 1. Między feminizmem a teorią queerową

Z uwagi na wielość feministycznych nurtów znacznie zasadniejsze wydaje się mówienie nie o feminizmie, lecz o feminizmach. Różne nurty feminizmu, w obrębie których pojawiają się kolejne rozróżnienia i odłamy, wyróżnia chociażby Rosemarie Putnam Tong (Tong 2002)<sup>1</sup>. Anna Burzyńska, sięgając po podobną klasyfikację, podkreśla, że feminizmy dzieli się ze względu na wielorakie kryteria. Zwracając uwagę na sposób zaangażowania w feministyczną problematykę, wskazuje

---

<sup>1</sup> Tong wymienia feminizm liberalny, radykalny, marksistowski i socjalistyczny, psychoanalityczny i kulturowy, egzystencjalny, postmodernistyczny, wielokulturowy i globalny oraz ekofeminizm (Tong 2002).

na feminizm akademicki oraz socjopolityczny, tworzący – według najbardziej rozpowszechnionej, ale nie jedynej propozycji – kilka fal (Burzyńska 2006: 391–399).

Głównym celem pierwszej fali feminizmu było dążenie do równości i wywalczenie konkretnych praw dla kobiet, w czasie drugiej fali koncentrowano się przede wszystkim na określeniu różnicy płciowej, natomiast trzecia fala to czas przemian w obrębie ruchu, dostrzeżenie konieczności reprezentowania interesów nie tylko uprzywilejowanych i działanie na rzecz zwiększenia różnorodności. Feministki trzeciej fali zauważyły, że postulaty głoszone w imieniu „wszystkich kobiet” w gruncie rzeczy wyrażały wolę tych, które są zamożne, białe, amerykańskie lub zachodnioeuropejskie, pełnosprawne i heteroseksualne. Społeczna i polityczna aktywność ruchu wywierała nieustanny wpływ na feminizm akademicki – stąd też trzecia fala feminizmu, dostrzegająca nakładające się na siebie przyczyny wykluczeń, nie pozostaje bez znaczenia dla rozwoju krytyki feministycznej i późniejszych badań genderowych (Burzyńska 2006: 399–401). Obecnie wyróżnić można również czwartą falę feminizmu, podczas której wcześniej podejmowane problemy zyskują znacznie szerszą uwagę, stają się przedmiotem mainstreamowych dyskusji oraz aktywistycznych działań, także toczących się w social mediach. Czwartą falę feminizmu charakteryzowałoby również, jak proponuje Martha Rampton, odejście od genderowego binaryzmu czy podkreślenie konieczności przyjęcia interseksjonalnej perspektywy (Rampton 2015).

Rozpoznanie zazębiających się źródeł dyskryminacji znacznie rozszerza granice feminizmu, jednak – czego obawia się m.in. Astrid Henry – może przy tym sprawić, że stracimy z pola widzenia kobiety. Według badaczki nadbudowywanie kolejnych pól zainteresowań (związanych z rasą, klasą, orientacją seksualną itd.) działa na niekorzyść dla całego ruchu (Henry 2006: 1720). Zagrożenie dostrzega również w teorii queerowej, która miałaby sprawić, że kobiety przestaną być przedmiotem zainteresowań badawczych. Przekonania Henry nie są odosobnione – w latach 90. wielokrotnie zwracano uwagę na różnice dzielące teorię queerową i feminizm, zakładając, że są one nie do pogodzenia. Nie brakuje jednak i przeciwnych stanowisk – Elizabeth Weed w *Feminism Meets Queer Theory* wskazuje na związek obu koncepcji z ruchem politycznym, interdyscyplinarność czy sprzeciw wobec dominujących struktur społecznych i kulturowych (Weed 1997: 7)<sup>2</sup>. Aby wymienić cechy bardziej szczegółowe, należałoby jednak zdecydować się na porównanie pomiędzy konkretnymi nurtami feminizmu i teorii queerowej, która – chociaż nie ma tak wielu odmian, jak feminizm – również bywa rozumiana na różne sposoby.

<sup>2</sup> Wskazane cechy wymienia również Joanna Mizielińska (Mizielińska 2006: 11).

Na przykład może się wydawać, że najbardziej zainteresowany zawiązaniem efektywnego sojuszu z queerem byłby feminizm lesbijski (Kłosińska 2010: 627). Przeszkodą nie do pokonania okazuje się jednak odmienne podejście do tożsamości – feminizm lesbijski (wraz z towarzyszącym mu emancypacyjnym ruchem) opierał się na założeniach, że tożsamość jest stabilna, niezmienna i jako taka pełni funkcję spajającą społeczność. W jego rozwoju znaczącą rolę odegrała Adrienne Rich, autorka m.in. *Przymusowej heteroseksualności a egzystencji lesbijskiej* – wśród najistotniejszych rozpoznań badaczki wymienia się dostrzeżenie heteroseksualnego charakteru kultury zachodniej, niewidzialność lesbijek oraz niebezpieczeństwo, jakim homoseksualne kobiety stają się dla heteronormatywnej, męskiej dominacji. Chociaż pod wieloma względami z myślą Rich można polemizować – wątpliwości budzi chociażby przekonanie o tym, że kobiecość i lesbijskość charakteryzuje coś specyficznego, niemalże esencjalnego – jej rozważania stały się podstawą do formułowania dalszych rozpoznań dotyczących ucisku nieheteronormatywnych kobiet.

Teoria queerowa proponuje znacząco odmienne podejście – odrzuca tworzenie spójnych tożsamości, tak jak robi to feminizm lesbijski, a zamiast tego koncentruje się na dostrzeganiu ich sztuczności, umowności i zarazem opresyjności, co prowadzić ma do podważania stabilnych kategorii. „Podczas gdy badacze kobiecych i lesbijskich studiów ciągle pracowali nad udoskonaleniem narzędzi i poszerzaniem definicji tożsamości [...], to queerowcy ją dekonstruowali, lokując siebie w erze posttożsamości, a w każdym razie kryzysu tożsamości” (Kłosińska 2010: 627) – tłumaczy Krystyna Kłosińska. Jedne z pierwszych prób dekonstruowania feminizmu przypisuje się Eve Kosofsky-Sedgwick i Judith Butler, których rozważania znacznie zmieniły sposób rozumienia genderu, rozwijając myśl feministyczną, a zarazem dając początek perspektywie queerowej – ich koncepcje jednocześnie reprezentują oba ze wspomnianych nurtów. Nie dziwi więc postulat Butler, opierający się na przekonaniu, że wytworzenie dynamicznej, wzmacniającej interakcji (nie tylko pomiędzy teorią queerową, feminizmem i badaniami gejowsko-lesbijskimi, lecz także – jak należałoby dodać – *trans studies*) pozostaje niezbędne. Sprzeciwiając się antagonizowaniu mniejszościowych społeczności i osłabianiu ich nawzajem, podkreśla, że wciąż powinno się dostrzegać heteroseksizm w teoriach feministycznych czy też antyfeminizm w założeniach studiów gejowsko-lesbijskich, nawet ze świadomością, że potępienie dyskryminujących działań może zostać odebrane jako szkodliwe wśród zwolenników danej koncepcji (Butler 1997: 1). Wydaje się, że Butler wciąż postępuje zgodnie z wyrażonym przed laty postulatem – w swojej najnowszej książce *Who's Afraid of Gender?* analizuje sposoby działania antygenderowego ruchu, również wewnątrz feministycznych społeczności (Butler 2024).

Choć badania Kosofsky-Sedgwick skoncentrowane są na mężczyznach, je także można postrzegać jako znaczące dla myśli feministycznej. Jak wskazuje Sedgwick, źródłem homofobii pozostaje mizoginia – teoretyczka zarysowuje kolejną płaszczyznę, na jaką oddziałuje patriarchy, dostrzegając wpływ homospołecznych relacji mężczyzn na marginalizację i wykluczenie kobiet (Kosofsky-Sedgwick 2016). Z analiz Sedgwick wyłania się nie tylko intersekcyjne podejście, lecz także wizja tożsamości płynnej, niejednorodnej i nieustannie przekształcanej na skutek dynamicznych relacji między (niedającymi się zdefiniować) homo- i heteroseksualnością (Kosofsky-Sedgwick 1990).

Rozważania Butler i Kosofsky-Sedgwick pozycjonują się między feminizmem a queerem. Wydawać by się więc mogło, że zawarcie queerowo-feministycznego sojuszu pozostaje kwestią oczywistą, naturalną. Jak jednak słusznie zwraca uwagę Piotr Sobolczyk, wyznaczenie kierunku, do jakiego zmierza teoria queerowa, jest działaniem narażonym na porażkę, ponieważ nie sposób przewidzieć, gdzie queer dotrze i do czego prowadzi (Sobolczyk 2015: 22–23). Podejmowane natomiast są próby wskazania drogi, jaką powinien obrać współczesny feminizm – nadzieję na jego rozwój postrzega się w transinkluzywności (Szpilka 2023: 34). Oczekiwania są wyraźne, jednak, jak trafnie zauważa J. Szpilka, problemem pozostaje brak spójności pomiędzy teoretycznymi deklaracjami a praktyką. Badaczka zadaje pytania o to, jak feministyczno-transowa solidarność miałyby rzeczywiście wyglądać, sugerując konieczność uznania wewnętrznych niejednorodności, zamiast dążenia do spójności czy kompromisów, zwłaszcza że (jak wskazuje za Hil Malatino) myśl feministyczna jest na wskroś cisnormatywna, co staje się przyczyną sporów. Szpilka błyskotliwie argumentuje, że „doświadczenie ciągłego oczekiwania na redukcję napięcia między trans a feminizmem [...] w swoim niespełnieniu napięcia te zaognia” (Szpilka 2023: 34). Należałoby więc porzucić wizję, w której transfeminizm stanie się ruchem uniwersalnym, godzącym szereg różnych potrzeb, obaw i idei, zarówno transowych, jak i feministycznych. Wśród cech wspólnych, które sprzyjałyby zawiązaniu sojuszu, Katarzyna Bielecka wymienia osadzenie w intersekcyjnym sposobie myślenia o opresji (Bielecka 2023: 15). Wytworzenie relacji na tyle szerokiej i otwartej, aby uwzględniła różnice, ambiwalencje i dysonanse pojawiające się między feministycznymi i transowymi perspektywami, mogłoby umożliwić koncentrację na wspólnych celach.

W konsekwencji tego zamiast kolejnej fali feminizmu, tym razem powstałej pod wpływem transowych czy queerowych impulsów, oczekiwać należałoby nieprzewidywalności, spirali koncepcji, braku konsensusu. Następujące po sobie fale sugerowałyby pewne uporządkowanie, linearność i porządek, co – jak argumentuje

Penny A. Weiss – niewiele ma wspólnego z faktycznymi przemianami wewnątrz feminizmu. Badaczka przeformułuje klasyczną, genealogiczną koncepcję i zamiast o falach proponuje myśleć o odpływach, przyływach, kłębieniu się i spienianiu (Weiss 2018: 21)<sup>3</sup>. Oddziaływanie perspektywy queerowej potęgowałoby efekt spiętrzenia.

## 2. Podmiot feminizmu

Na feministyczne korzenie teorii queerowej wskazuje się nie tylko ze względu na to, że jej założycielki wychodzą od rozważań nad płcią, gender i seksualnością, redefiniując i podważając kategorie, jakimi posługiwał się feminizm. Sięgnąć można jeszcze dalej – jak udowadniają chociażby Heather Love czy Annamarie Jagose, teoria queer czerpie z pojawiającej się jeszcze w latach 70. czy 80. myśli feministycznej (Jagose 2009: 160; Love 2007: 303–307). Do podobnych wniosków dochodzą polskie badaczki – Katarzyna Szopa argumentuje, że perspektywa queerowa była zauważalna we francuskim feminizmie na długo zanim Butler czy Kosofsky-Sedgwick opublikowały swoje najważniejsze teksty. Przede wszystkim chodzi o koncepcję różnicy płciowej, którą Luce Irigaray proponuje pozostawić jako kłopotliwą, nierozwiązywalną (odchodząc od definiowania i zakładając, że namysł nad różnicą płciową to ciągłe zdziwienie, uniemożliwiające pochwycenie podmiotu), co w gruncie rzeczy jest bardzo bliskie queerowemu podejściu (Szopa 2023: 106). Podobna myśl wybrzmiewa w rozważaniach Butler, postrzegającego różnicę płciową jako pytanie, „[...] którego nie da się postawić definitywnie, które stanowi kłopot dla gramatyki oznajmienia, które pozostaje przy tym mniej lub bardziej niezmiennie pytaniem do zadawania i roztrząsania”<sup>4</sup> (Butler 2012: 207)<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Co warte wspomnienia, fale nie muszą współtworzyć metafory oceanicznej. Ednie Kaeh Garrison proponuje myśleć o falach radiowych – według niej ta zmiana lepiej oddawałaby płynne przemiany wewnątrz współczesnego feminizmu (Nicholson 2010: 6). Interesująca jest również propozycja Kathryn Gleadle, która porównuje dzieje feminizmu do kłacza – skomplikowanego systemu, rozrastającego się w różnych, nieuporządkowanych kierunkach (Gleadle 2013: 525).

<sup>4</sup> „[...] as a question that prompts a feminist inquiry, it is something that cannot quite be stated, that troubles the grammar of the statement, and that remains, more or less permanently, to interrogate” (Butler 2004: 178).

<sup>5</sup> W tekście uwagę mogło zwrócić użycie „postrzegającego” zamiast „postrzegającej”. W 2020 r. Judith Butler zrobiło coming out jako osoba niebinarna. Dlatego też, gdy piszę o jego teorii, używam form neutralnych genderowo, posilkując się gramatycznymi rozwiązaniami zaproponowanymi przez queerowy kolektyw Rada Języka Neutralnego (<https://zaimki.pl/blog/spis-2024>). Decyduję się na zaimki ono/jego, będące najpowszechniej wybieranymi, które traktuje jako odpowiednik angielskiego they/them, jakimi posługuje się Butler.

Wydaje się, że podobnie nierozstrzygalna jak różnica płciowa pozostaje zakwestionowana przez Butler kategoria „kobiecości”. Jak wyjaśnia Sobolczyk, „teoria queer [...] potrafi rozpoznawać w innych dyskursach, a także, co szczególnie istotne, we własnym, stany krzepnięcia, zastygania, petryfikacji, instytucjonalizacji” (Sobolczyk 2015: 13). Za przykład rozpoznania „stanu krzepnięcia” w obrębie feministycznego nurtu postrzegam podważenie kategorii kobiecości rozumianej jako podmiot feminizmu. Butler zauważa, że produkowanie i wytwarzanie przez feminizm kategorii „kobiet” wcale nie służy emancypacji, a powieleniu działania struktur władzy, którym początkowo zamierzano się sprzeciwić. Tym samym dowodzi, że dla utrzymania stabilności feministycznego podmiotu sięga się po fikcję. Założenie, że „wszystkie kobiety” mają wspólne cechy, doświadczenia czy przeżycia, pozostaje iluzją, gdyż kobieta nie jest tylko i wyłącznie kobietą – szereg najróżniejszych ról, jakie pełni, komplikuje rozumienie „kobiecości” w każdym indywidualnym przypadku. Próby konkretyzowania tego, co znaczy „kobieta”, łączą się z wypchnięciem niepasujących podmiotów poza nawias. To, kto ma prawo być reprezentowany przez feminizm, zwykle jest decyzją podejmowaną przez osoby u władzy – wytaczanie granicy jest więc gestem uzurpacyjnym (Butler 2008)<sup>6</sup>.

Rozważania zawarte w *Uwikłanych w płci* (2008) przez wiele feministek zostały potraktowane za równoznaczne ze wskazaniem, że feminizm nie ma racji bytu (Jagose 2009: 160). Kłosińska słusznie zauważa jednak, że „Butler w istocie zdemontowała podstawy feministycznego dyskursu, ale... nie feminizm. Wywróciła jedynie jego tradycyjną wersję” (Kłosińska 2010: 686). Nie chodzi więc o to, aby feminizm okrzepł w swoich ramach, lecz aby doganiał rzeczywistość, odpowiadał na współczesne potrzeby i nieustannie krytykował sam siebie (Mizelińska 2006: 9). Podobne cele zarysowuje Butler, odnosząc się do licznych zarzutów i negatywnych reakcji, jakie wywołały także i jej refleksje nad heteroseksualną matrycą – jak sugeruje, gwałtowny opór feministek unaocznia silne zakorzenienie ich myślowej perspektywy w heteronormie (Butler 1997: 2).

Sprzeciw wobec dekonstruowaniu feministycznego podmiotu wzmaga się ze względu na utożsamianie kwestionowania pewnych pojęć z próbą ich obalenia. Butler zastanawia się: „Czy stawianie pojęć pod znakiem zapytania oznacza, że nie można ich już więcej używać? Czy może po prostu znaczy to, że pojęcia te nie funkcjonują tak samo jak wcześniej? Czy sprowadza się to do zakazu używania tych terminów przez nad-ja teoretycznego postmodernizmu, a może do tego,

---

<sup>6</sup> Przywołany sposób myślenia Butler obecny jest w znacznej części wywodu. Szczególnie istotny wydaje się podrozdział „*Kobiety jako podmiot feminizmu*” (Butler 2008).

że jedynie ogłasza się ich wyczerpanie?”<sup>7</sup> (Butler 2012: 207). Zamiarem, wbrew zarzutom, wydaje się więc nie tyle wprowadzenie zakazu posługiwania się słowem „kobieta” – bo i jak miałyby to wyglądać? – ile podanie w wątpliwość zasadności ich używania, zakwestionowanie pozornych oczywistości i ostatecznie przekształcenie sposobów myślenia o normach i opresyjnych, tożsamościowych ramach<sup>8</sup>. Wówczas kobiecość może być rozumiana jako kategoria otwarta, niekompletna, przygodna i płynna – dominuje jednak przekonanie, że aby feminizm był ruchem skutecznym, konieczne jest wytyczenie pewnych ram i odnalezienie cech, które łączyłyby podmiot (Mizieleńska 2006: 36). Butler argumentuje: „Jeśli nie uczynimy »jedności« ani założeniem, ani celem politycznym (co w obu przypadkach odbywa się na poziomie pojęciowym), wówczas w trakcie konkretnych działań prowizorycznie może zostać osiągnięta jedność nienastawiona na wyrażenie tożsamości”<sup>9</sup> (Butler 2008: 66). Zamiast odejścia od kategorii kobiecości proponuje przyjęcie jej tymczasowości, zmienności i w gruncie rzeczy niemożliwości takiego ustanowienia, które funkcjonowałoby uniwersalnie.

Tym samym próby doskonalenia definicji tożsamości – czym, jak wskazywała cytowana wcześniej Kłosińska, zajmowały się badaczki feministyczne – okazywałyby się płonne. Odstąpienie od ich podejmowania nie dla każdego będzie jednak oznaczało to samo, co widać chociażby w obrębie ruchów związanych ze społecznością LGBTQ+. Dla lesbijek rezygnacja z idei tożsamościowych wiązała się z większymi wyrzeczeniami niż dla gejów, którzy zdążyli wypracować sobie silniejszą pozycję w społeczeństwie, szybciej stali się widoczni i rozpoznawani (Mizieleńska 2006: 118). Przyniosło to konkretne konsekwencje – zaczęły wybrzmiewać obawy, że antytożsamościowe podejście queeru służy rozmyciu i uniwersalizacji, na skutek której to uprzywilejowane grupy zyskują najbardziej. Tym samym teoria queerowa reprezentowałaby interesy mężczyzn, a kobiety spychała na margines, o czym pisała Suzanna D. Walters, argumentując, że „[t]eoria

---

<sup>7</sup> „If one calls such terms into question, does that mean that they cannot be used anymore? Does it mean that one is now prohibited from such a term by the superego of theoretical postmodernism or that they are proclaimed as exhausted and finished? Or is it simply that the terms do not function in quite the same way as they once did?” (Butler 2004: 179).

<sup>8</sup> Na marginesie warto dodać, że dyskusja dotycząca „wymazywania” słowa „kobieta” w feministycznym dyskursie powraca na skutek wzmacniania się transfobicznych ruchów – przykładowo pojawiają się obiekcje wobec stosowania inkluzyjnych terminów (np. „osoba z macicą” zamiast „kobieta” podczas proaborcyjnych protestów). Szerzej te kwestię omawia Katarzyna Bielecka (zob. Bielecka 2023: 14).

<sup>9</sup> „Without the presupposition or goal of »unity«, which is, in either case, always instituted at a conceptual level, provisional unities might emerge in the context of concrete actions that have purposes other than the articulation of identity” (Butler 1999: 21).



queer [...] zatarła specyfikę doświadczeń lesbijek oraz ogromną rolę, jaką odgrywa płeć, odbierając również feminizmowi jego odrębność [...]”<sup>10</sup> (Walters 1996: 843). Podobnymi obawami dzieli się Kirk Ormand, zwracający uwagę, że hasło queer – chociaż neutralne genderowo – w praktyce najczęściej stosowane jest w odniesieniu do tego, co męskie. Nie jest wolne od dominujących w patriarchalnym świecie hierarchii (Ormand 1996).

Przytoczone zarzuty nie zawsze bywają uzasadnione – często wynikają z przeinaczeń założeń teorii queerowych<sup>11</sup>. Przekonanie, że teoria queer to koncepcja służąca przede wszystkim gejom, łączy się z uznaniem, że w centrum jej zainteresowań stoi nienormatywna seksualność. Początkowo kwestie dotyczące seksualności wybrzmiewały w rozważaniach feministycznych – przede wszystkim jednak przedstawiano seksualność jako źródło opresji i przemocy, ignorując problemy dotyczące pożądania czy przyjemności. Z tego powodu Joanna Mizielińska polemizuje z rozpoznaniem, jakoby polski feminizm „uporał się” ze zagadnieniami związanymi z seksualnością (Mizielińska 2006: 14). Co więcej, stawiając w centrum kobiety nieheteronormatywne czy niecisplciowe, jasne wydaje się, że feminizm nie powinien rezygnować z refleksji dotyczącej seksualności, traktując ją jako wyczerpaną. Zwłaszcza że nie wystarczy, aby temat nienormatywnej seksualności po prostu pojawił się w obrębie feministycznych rozważań – nie bez znaczenia byłyby towarzyszące podjętym działaniom cele.

Dlatego też wyjątkowo istotne pozostawałoby obranie takiej perspektywy, która pozwoli dostrzec heteroseksistowskie czy homofobiczne przejawy w obrębie feministycznego dyskursu. Jak argumentuje Kosofsky-Sedgwick, rozróżnienie na *sex* i *gender*, chociaż postrzegane jako jedno z ważniejszych osiągnięć myśli feministycznej, jednocześnie stanowi fundament badań genderowych, które opierają się na heterospołecznych podstawach – dopiero za pomocą antyhomofobicznej soczewki dostrzega się mechanizmy władzy, faworyzujące heteroseksualne relacje. Wydaje się więc, że temat seksualności nie został wyczerpany nie tylko z powodów, na jakie zwracała uwagę Mizielińska, lecz także ze względu na konieczność dostrzeżenia dominującej, heteronormatywnej perspektywy w feministycznych teoriach dotyczących seksualności. Przydatnym do tego narzędziem mogłaby okazać się teoria queerowa, rozumiana jako „teoria oporu wobec władzy” (Sobolczyk 2015: 15). Okazuje się, że badania Kosofsky-Sedgwick pozycjonowałyby się na granicy queeru i feminizmu nie dlatego, że w wychodzących z feministycznej

<sup>10</sup> „queer theory [...] erases lesbian specificity and the enormous difference that gender makes, evacuates the importance of feminism [...]”. Tłum. K.L.

<sup>11</sup> Za przykład posłużyć może argumentacja Sobolczyka (zob. Sobolczyk 2015: 30–31).



perspektywy rozważaniach teoretyczka porusza zagadnienia dotyczące homoseksualnych relacji, ale ze względu na analizę homofobicznych mechanizmów. Przy tym warto podkreślić, że mowa o strukturach opresji, które oddziałują na całe społeczeństwa, w tym i na osoby heteroseksualne. Stąd też sprzeciw wobec traktowaniu teorii queer jako narzędzia tworzonego „dla odmieńców, przez odmieńców i o odmieńcach” (Bednarek 2014: 9).

Przykładami, które udowadniałyby, że refleksja queerowa nie musi towarzyszyć zagadnieniom związanym z seksualnością, jest działalność Butler, które wykorzystywało refleksję queerową m.in. podczas badań dyskursu państwowego Stanów Zjednoczonych, czy też analizy Sedgwick, w których podejmowano próby queerowania teorii afektów i dyskursu o otyłości (Sobolczyk 2015: 46)<sup>12</sup>. W polskich badaniach za interesującą próbę połączenia queeru i feminizmu, przy jednoczesnym wyjściu poza seksualność, postrzegam tom zredagowany przez Joanną Zakrzewską *Queerowanie feminizmu* (2006), w którym z różnorodności punktów widzenia i wątków organizujących zbiór tekstów wyłania się perspektywa antynormatywna. Za przykład posłużyć może artykuł Emilii Brzozowskiej i Agaty Młodawskiej – autorki łączą rozważania na temat teorii queer z kwestiami dotyczącymi nie tylko seksualności, lecz także rasy, religii czy wyzysku ekonomicznego (Brzozowska/Młodawska 2006: 9–37). O ile obecnie na konieczność zawiązywania sojuszy między queerem a feminizmem wskazuje się coraz częściej, czego wyrazem jest chociażby przywoływany wcześniej numer „Czasu Kultury” czy takie inicjatywy, jak „Lesbilans. Kongres Kobiet\* Queer”<sup>13</sup>, o tyle w pierwszej dekadzie XXI wieku, kiedy ukazało się *Queerowanie feminizmu*, mariaż obu koncepcji nie był tak oczywisty.

### 3. Feministyczne, queerowe, lesbijskie

Kilkukrotnie zwracałam uwagę na obawy teoretyczek, że antytożsamościowy queer sprzyjać będzie męskiej dominacji. Spoglądając na polski dyskurs queerowy, można odnieść wrażenie, że niektóre z niepokojów pozostają uzasadnione. „Znamienne

<sup>12</sup> Na przykład *Frames of War: When is Life Grievable?* Butler czy *Touching Feeling: Affect, Pedagogy, Performativity* Kosofsky-Sedgwick.

<sup>13</sup> Zarówno w informacjach dotyczących kongresu, jak i w magazynie mu towarzyszącym używa się określenia „kobiety\* queer”, pod którym kryją się: „kobiety nieheteronormatywne, osoby z doświadczeniem kobiecym, lesbijski, osoby biseksualne, panseksualne, aseksualne, transpłciowe, niebinarne i niemieszczące się w żadnym z tych określeń, ale połączone wspólnym doświadczeniem – doświadczeniem kobiecości\* poza heteronormą” (Matras 2024: 7). Uwypukla się więc nie esencjonalne tożsamości, a fakt nieprzystawania do heteronormatywnych oczekiwań.

[...], że obszernych monografii naukowych doczekały się przede wszystkim wątki męskiej homoseksualności w literaturze polskiej” (Trzeciak 2021: 202) – pisze Katarzyna Trzeciak, dostrzegając marginalizowanie pozycji kobiet w literaturoznawczych badaniach spod znaku queer. Nie bez znaczenia pozostaje stosunkowo mniejsza liczba tekstów literackich, które dotyczą kobiecej nieheteronormatywności, co jest konsekwencją patriarchalnej dominacji<sup>14</sup>. Istotne wydaje się jednak wskazanie, że opracowanie, na którego brak zwraca uwagę Trzeciak, wcale nie musiałyby plasować się w obrębie badań queerowych – a zamiast tego wpisywałyby się w bardziej esencjalistyczny, lesbijski nurt. Problematiczne jest jednak rozdzielenie obu stanowisk w polskiej humanistyce, co wiąże się z symultaniczną adaptacją badań queerowych oraz gejowsko-lesbijskich, które swoje źródła mają w zachodnich dyskursach. Szczegółowo to zagadnienie omówili Robert Kulpa, Joanna Mizielńska oraz Agata Stasińska. Według nich w polskich badaniach wokół nienormatywnej seksualności dostrzec można stanowiska wychodzące z tożsamościowych badań gejowsko-lesbijskich czy też antytożsamościowego queeru – zauważalne są również ujęcia, w których próbuje się połączyć obie perspektywy (Kulpa i in. 2012: 117–125).

W równoczesnym przyjmowaniu najróżniejszych koncepcji – zamiast ewolucyjnego przechodzenia z jednej propozycji do drugiej, jak miało to miejsce na Zachodzie – dostrzega się nie tylko słabości, związane z rozproszeniem czy metodycznym chaosem<sup>15</sup>. Heterogeniczność i nieookreśloność, jakimi cechuje się polski dyskurs queerowy, można wykorzystać, co proponuje Katarzyna Lisowska, odnosząc się do badań nad „literaturą lesbijską”. Badaczka wskazuje na niejasność kryteriów dotyczących „lesbijskiej twórczości” czy niepewność, co oznaczałoby „lesbijskie doświadczenie”, przywoływane w tekstach badaczy i badaczek, omawiających utwory dotyczące kobiecej nieheteronormatywności (Lisowska 2021: 8).

---

<sup>14</sup> Warte odnotowania wydają się uwagi Błażeja Warkockiego: „kobieca homoseksualność nie znajduje oparcia w rozpoznawalnych strukturach tradycji, a męska – owszem” (Warkocki 2007: 166) oraz Tomasza Kaliściaka: „męska tradycja homoseksualności, jakkolwiek uboga, zdążyła się okopać w swoich pozycjach [...] tradycja kobieca wciąż pozostaje zawieszona w próżni, w której nie można skonstruować żadnej tożsamości (Kaliściak 2010: 243).

<sup>15</sup> Polscy badacze i badaczki podchodzą do tej kwestii na różne sposoby. Mizielńska, Kulpa i Stasińska wskazują, że po 1989 r. do Polski trafiły jednocześnie różne koncepcje, opierające się zarówno na badaniach gejowsko-lesbijskich, jak i teorii queerowej – w ich splątaniu widzą potencjał (Kulpa i in. 2012). Odmiennie stanowisko reprezentuje Anna Laszuk, argumentując, że queer rozbija tożsamości, które nie zdążyły jeszcze okrzepnąć – wobec tego należałoby pozwolić wzmożeniu się ruchowi związanemu z polityką LGBT, a dopiero później dopuścić do głosu perspektywę queerową (Laszuk 2010). Istotna wydaje się również polemika Warkockiego, który zauważa obecność rozwijającej się za żelazną kurtyną polskiej myśli emancypacyjnej – tym samym podważa on założenie Kulpy, Mizielńskiej i Stasińskiej o niepoprzedzonej polską refleksją adaptacji idei z Zachodu (Warkocki 2023).

Ani jednak definicyjna niejednorodność, ani brak spójności, jakie charakteryzują refleksję nad „literaturą lesbijską”, nie muszą być postrzegane jako wady – zwłaszcza że to w nich kryje się queerowy potencjał. Aby jednak ową niepewność utrzymać, konieczna byłaby, jak proponuje Lisowska, rezygnacja z tożsamościowego terminu w zupełności lub umieszczenie „lesbijki” w cudzysłowie (Lisowska 2021: 13).

Właśnie w ten sposób określeniem „lesbijka” posługuje się Renata Lis – swoją decyzję argumentowała w artykule dla „Dwutygodnika”, tłumacząc, że „lesbijka” i podobne jej określenia to „pojęciowe protezy, które całe bogactwo i złożoność świata prowadzą do tej samej uogólniającej metki” (Lis 2018). W zbiorze esejów *Lesbos* Lis nie sięga po tożsamościową „lesbijkę”, stawiając sobie tym samym za cel opowiedzenie historii wybranych bohaterek w taki sposób, aby nie przywoływać, jak wyjaśnia, gotowców i stereotypów – zamiast rzeczowników wybiera czasowniki, decydując się tym samym na zdania dłuższe, bardziej zawile, ale jednocześnie, zgodnie z argumentacją Lis, lepiej przystające do rzeczywistości. Odpierając zarzuty o chęć „wymazania” lesbijek, autorka zwracała uwagę na to, że przecież „lesbijka” wciąż w tekście istnieje – jednak jako słowo cudze (Lis 2018). Najbardziej przekonujące wśród argumentów Lis jest dla mnie wskazanie, że tylko poprzez dłuższe opisy, faworyzujące procesualność (zamiast krótkich, jednoznacznych tożsamościowych deklaracji „jestem/nie jestem lesbijką”) zarysowuje się przestrzeń, w której światy pozornie lesbijskie i pozornie heteroseksualne się łączą. Lis przywołuje „lesbijkę”, w ciągu życia której może wydarzyć się coś, co zachwieje spójnością jej tożsamości, oraz „nielesbijkę”, doświadczającą sytuacji analogicznej (Lis 2018). Zamknięcie się w osobnych kategoriach sprawi, że przykładowe bohaterki tekstu Lis nigdy się nie spotkają – natomiast w momencie, w którym wyczekujemy sojuszy, pozostawienie otwartych, nieokreślonych przestrzeni wydaje się działaniem efektywniejszym. Zwłaszcza że, jak wyjaśnia Sara Ahmed, w świecie zorientowanym wokół heteroseksualności i męskiej homospołeczności, „[...] pragnienie kobiet wobec kobiet może stać się jednym z najbardziej ukośnych i queerowych form kontaktu społecznego i seksualnego”<sup>16</sup> (Ahmed 2006: 106, tłum. K.L.). Ahmed jednak nie chodzi o to, aby ową queerowość romantyzować czy odczuwać radość z jej radykalności (choć ją dopuszcza), ani o to, aby dezorientację przewyżczać – zamiast tego proponuje otwartość na intensywność queerowego momentu. Jej argumentację postrzegam za spójną z propozycją Lis, w której również widzę potrzebę odkrywania nowych, rozleglejszych kierunków, bez konieczności obierania żadnej z wytyczonych już ścieżek.

<sup>16</sup> „[...] women desiring women can be one of the most oblique and queer forms of social and sexual contact”.

Argumenty za tym, aby po „lesbijkę” sięgać (i to bez cudzysłowu), wychodzą z przekonania, że to działanie niezbędne w procesie emancypacji. Jak pisze Małgorzata Tarnowska-Sikora, queerowe dekonstruowanie lesbijskiej tożsamości utrudnia zdobycie przez lesbijki podmiotowości – tym samym pozostawałyby one niedostrzegalne, niewidoczne i pozbawione możliwości politycznego oddziaływania (Tarnowska 2024: 41). Swoją argumentację opiera na uwagach Susan J. Wolfe i Julii Penelope, które w istocie przypominają obserwacje wspomnianej wcześniej Walters, obawiającej się, że antytożsamościowy queer zagrozi kobietom. W umacnianiu się płynnej, elastycznej tożsamości lesbijskiej Tarnowska dostrzega zarówno szanse (mniejsza stygmatyzacja lesbijek, rozdzielenie kategorii płci i seksualności), jak i zagrożenia – za Ellą Ben Hagai wymienia osłabienie więzi wspólnotowych, zanik przestrzeni dla lesbijek i w konsekwencji postrzeganie określenia „lesbijka” jako przestarzałego (Tarnowska 2024: 30). To wszystko prowadzi do wytworzenia się napięcia pomiędzy queerowym a lesbijskim, które zawierałoby się w określeniu „postlesbijskości”, uwzględniającym przesunięcia, jakie zaszły w sposobie rozumienia i postrzegania lesbijskości pod wpływem queeru<sup>17</sup>. Tarnowska słusznie jednak zauważa, że dyskurs postlesbijski, do którego się odnosi, funkcjonuje w kulturze zachodniej – niezbędne jest uwzględnienie specyfiki polskiego ruchu „lesbijskiego”, charakteryzowanego jako słaby, rozproszony i budzący dezorientację. Autorka ostatecznie rezygnuje z będącej w kryzysie „lesbijki” czy uwzględniającej queerowy wpływ „postlesbijki” – w odpowiedzi proponuje „lesbę” (Tarnowska 2024: 30)<sup>18</sup>. Choć pozostaje to interesującą sugestią – zwłaszcza że wybór podyktowany był chęcią uchwycenia różnorodności i wielorakości „lesbijskości”, rozumianej jako orientacja seksualna, ale i tożsamość płciowa czy deklaracja polityczna – pozostaje pytanie, czy faktycznie „lesbie” udało się uniknąć zagrożeń, jakie Butler widziała w zarysowywaniu ścisłych kategorii. Nawet podkreślając płynność czy niejednoznaczność określenia, z czasem jego znaczenie uległoby ustabilizowaniu (na skutek użytkowania) i mogłoby nabrać tożsamościowego charakteru.

Jednocześnie jednak powody, dla których Tarnowska szuka rozwiązania i zastanawia się nad potencjałem „lesby”, są zrozumiałe. Faktem jest, że polski litera-

<sup>17</sup> Dyskurs postlesbijski analizie poddała przywołana przez Tarnowską Clare Forstie (2020: 1760–1778). Sam termin „postlesbijka” może przynosić na myśl kategorię postpłciowości, która „stanowi (...) krytyczną refleksję nad granicami projektów płci i płciowości, dekonstruuje fundamenty tych projektów, wykazuje ich historyczność, to, że są one społecznie i kulturowo konstruowane i negocjowane” (Banot/Majka 2012: 9). Łączyłaby się z otwarciem, zwielokrotnieniem i płynnością.

<sup>18</sup> Autorka bierze pod uwagę również „gejkę” – w ten sposób nazwała się Lis w książce *Moja ukochana i ja*. Wydaje się, że „gejka”, którą charakteryzowałoby odejście od płciowego binaryzmu, dzieliłaby podobne cechy, co opisana przez Forstie „postlesbijka”.

turoznawczy dyskurs queerowy pozostawał męskocentryczny. I chociaż w ostatnich latach zauważyć można zmianę, wciąż pojawiają się obawy, że skutkiem wzmacniania się antytożsamościowego queeru ponownie nie wybrzmi kobiecy (lesbijski?) głos. Aby temu zapobiec, a jednocześnie nie ryzykować wytworzeniem stabilnych, wykluczających kategorii, które uniemożliwiałyby zawiązywanie szerszych, również transinkluzywnych sojuszy, wykorzystać można potencjał, jaki kryje w sobie perspektywa queerowo-feministyczna. Zarazem płynna, niestabilna i antytożsamościowa, jak i skoncentrowana na tym, co niemęskie.

## Bibliografia

- Ahmed, S. (2006), *Queer Phenomenology: Orientations, Objects, Others*. Durham/London: Duke University Press.
- Banot, A.E./Majka, R. (2012), *Wstęp*. W: Banot, A.E./Barabasz, A./Majka, R. (red.), *Postpłciowość? Praktyki i narracje tożsamościowe w ponowoczesnym świecie*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej: 7–16.
- Bednarek, J. (2014), „Queer jako krytyka społeczna”. *Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego*. [http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0132\\_bednarek\\_queer\\_krytyka\\_spoleczna.pdf](http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0132_bednarek_queer_krytyka_spoleczna.pdf) [dostęp: 3.11.2024].
- Bielecka, K. (2023), *Transfeminizm(y) – o możliwościach i (granicach) kolacji transfeministycznych*. Czas Kultury. Feministyczno-queerowe polityki solidarności 4/219: 13–20. DOI: 10.61269/SVBN2882.
- Brzozowska, E./Młodawska, A. (2006), *Teoria queer a podmiot kobiecy na przykładzie wybranych nurtów feminizmu*. W: Zakrzewska, J. (red.), *Queerowanie feminizmu*. Poznań: Konsola: 9–37.
- Burzyńska, A. (2006), *Feminizm*. W: Burzyńska, A./Markowski, M.P. (red.), *Teoria literatury. Podręcznik*. Kraków: Znak: 389–438.
- Butler, J. (1997), *Against Proper Objects*. W: Weed, E./Schor, N. (eds.) *Feminism Meets Queer Theory*. Bloomington: Indiana University Press: 1–30.
- Butler, J. (1999), *Gender Trouble. Feminism and the Subversion of Identity*. New York/London: Routledge.
- Butler, J. (2004), *Undoing Gender*. New York/London: Routledge.
- Butler, J. (2008), *Uwikłani w płęć*. Przeł. Krasuska, K. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Butler, J. (2012), *Koniec różnicy seksualnej? Fragmenty*. Przeł. Kowalcze-Pawlik, A. W: Gajewska, A. (red.), *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie: 205–223.
- Butler, J. (2024), *Who's Afraid of Gender?* Dublin: Allen Lane.
- Forstie, C. (2020), *Disappearing Dykes? Post-Lesbian Discourse and Shifting Identities and Communities*. Journal of Homosexuality 67/12: 1760–1778. DOI: 10.1080/00918369.2019.1613857.
- Gleadle, K. (2013), *The Imagined Communities of Women's History: Current Debates and Emerging Themes, a Rhizomatic Approach*. Women's History Review 22/4: 524–540.
- Henry, A. (2006), *Feminist Deaths and Feminism Today*. PMLA 121/5: 1717–1721.
- Jagose, A. (2009), *Feminism's Queer Theory*. Feminism&Psychology 19/2: 157–174.
- Kaliściak, T. (2010), „Homo niewiadomo: polska proza wobec odmienności”, *Błażej Warkocki, Warszawa 2007* [recenzja]. Pamiętnik Literacki 101/1: 240–244.
- Kłosińska, K. (2010), *Feministyczna krytyka literacka*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kosofsky-Sedgwick, E. (1990), *Epistemology of the Closet*. Berkley: University of California Press.

- Kosofsky-Sedgwick, E. (2016), *Between Men. English Literature and Male Homosocial Desire*. New York: Columbia University Press.
- Kulpa, R./Mizielnińska, J./Stasińska, A. (2012), *(Un)translatable Queer?, or What Is Lost and Can Be Found in Translation*. W: Mesquita, S./Wiedlack, M.K. (eds.), *IMPORT – EXPORT – TRANSPORT. Queer theory, Queer Critique and Activism in Motion*. Wien: Zaglossus: 115–145.
- Laszuk, A. (2010), *Queer po polsku, czyli nowoczesny closet*. InterAlia.Pismo poświęcone studiom queer 5: 1–7.
- Lis, R. (2018), „Lesbijka” w cudzoślowie. Dwutygodnik.com. <https://www.dwutygodnik.com/artukul/7638-lesbijka-w-cudzoślowie.html> [dostęp: 3.11.2024].
- Lisowska, K. (2021), *Lesbian Writing and Authorship in the Polish Literary Tradition: How to Define the Non-defined?* AVANT XII/3: 1–17.Doi: 10.26913/avant.2021.00.06.
- Love, H. (2007), *Feminist Criticism and Queer Theory*. W: Plain, G./Sellers, S. (eds.), *A History of Feminist Literary Criticism*. New York: Cambridge University Press.
- Matras, A. (2024), *Kiedys to bylo... O pierwszej edycji Lesbikonu.. Kongresu Kobiet\* Queer, Lesbilans*. Magazyn Lesbikonu. Kongresu Kobiet\* Queer: 6–7.
- Mizielnińska, J. (2006), *Pleć, ciało, seksualność. Od feminizmu do teorii queer*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Nicholson, L. (2010), *Feminism in „Waves”: Useful Metaphor or Not?*. New Politics XII-4/48. <http://newpol.org/content/feminism-waves-useful-metaphor-or-not> [dostęp: 3.11.2024].
- Ormand, K. (1996), *Positions for Classicists, or Why Should Feminist Classicists Care about Queer Theory?* <https://web.archive.org/web/20080510113021/http://www.stoa.org/diotima/essays/ormand96.shtml> [dostęp: 3.11.2024].
- Rampton, M. (2015), *Four Waves of Feminism*. <https://www.pacificu.edu/magazine/four-waves-feminism> [dostęp: 3.11.2024].
- Rich, A. (2016), *Przymus heteroseksualności a egzystencja lesbijska*. Przeł. Kamińska, A. W: Rich, A. *21 wierszy miłosnych*. Przeł. Głuszak, J. Stronie Śląskie: Biuro Literackie: 31–54.
- Sobolczyk, P. (2015), *Queerowe subwersje. Polska literatura homotekstualna i zmiana społeczna*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Szopa, K. (2023), *Ta dziwna różnica, zwana płciową*. Czas Kultury. Feministyczno-queerowe polityki solidarności 4/219: 103–112. DOI: 10.61269/ICBW5521.
- Szpilka, J. (2023), *Feminizm jako źródło cierpień. Doświadczenie niemożliwości trans/feministycznej solidarności w literaturze trans*. Czas Kultury. Feministyczno-queerowe polityki solidarności 4/219: 33–45. DOI: 10.61269/XUWO1625.
- Tarnowska, M. (2024), *Lesby, gejki, postlesbijki. Konstrukcje tożsamości lesbijskiej w polskiej prozie najnowszej*. Zagadnienia Rodzajów Literackich LXVII/1: 57–72. DOI: 10.26485/ZRL/2024/67.1/11.
- Tong Putnam, R. (2002), *Mysł feministyczna: wprowadzenie*. Przeł. Mikos, J. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Trzeciak, K. (2021), *Z genealogii polskiej queerowości. O książce „Dezorientacje. Antologia polskiej literatury queer”*. Pismo Wydziału Polonistyki UJ 4/47: 195–205. DOI: 10.4467/2084395XWI.21.036.15299.
- Walters, S.D. (1996), *From Here to Queer: Radical Feminism, Postmodernism, and the Lesbian Menace (Or, Why Can't a Woman Be More Like a Fag?)*. Feminist Theory and Practice 21/4: 830–869.
- Warkocki, B. (2007), *Homo niewiadomo. Polska proza wobec odmienności*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Warkocki, B. (2023), *Ciemny queer po polsku: Michaśki, zwrot historyczny i fantazmatyczne ciągi dalsze Lubiewa*. Czas Kultury. Feministyczno-queerowe polityki solidarności 4/219: 90–102. DOI: 10.61269/KTZH8243.
- Weed, E. (1997), *Introduction*. W: Weed, E./Schor N. (eds.), *Feminism Meets Queer Theory*. Bloomington: Indiana University Press: VII–XIII.
- Weiss, A.P. (2018), *Introduction Feminist Manifestos and Feminist Traditions*. W: Weiss, P.A. (ed.), *Feminist Manifestos. A Global Documentary Reader*. New York: New York University Press: 1–26.
- Zakrzewska, J. (red.) (2006), *Queerowanie feminizmu*. Poznań: Konsola.